Ner 185. ROK 1841. PONIEDZIAŁEK 16 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

JMIONA RZYMSKIE.
Dziś Rocha.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Domorad.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5" 330	+ 16° 6	4"' 47	ZPł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
13	2	5, 841	+ 14, 9	3, 35	Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 260	+ 18, 7	3, 81	PPn Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Sierpnia.

Hube Karol ob., Manther Apolinary, Kurzweil Rudolf ob., Zdanowski Antoni, Cheralier Jan, Mujewski Wojciech ob., Sieminski Wincenty ob., z Polski; — Lubomirski Henryk xiąże, Nanette Felix ob., Lubomirski Jerzy xiąże, de Ligne xiąże szamb. J. C. K. M., Komornicki Ludwik ob., Ficalewicz Alexander ob., Lipczyński Jan ob., Reinelt Marya ob., Lubomirska Teressa xiężna, de Ligne xiężna, Prochaska Wentzel, z Galicyi; — Lampert, Kade Karol, Kreczmer Reinhold, Pfaffenberg Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lgocki Józef ob., Wenda Alojzy ob., Biernacki Julian, Sowinski Andrzej major, Rattas Franciszek, do Polski; — Gostkowski Romuald ob., Burian Teodor, Rechard Szymon, do Galicyi; — Felix Karol z córką ob., Knips, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 29 Lipca. —

O godzinie 6 rano grzmot dział zapowiedział uroczystość dnia dzisiejszego. O godzinie dziewiątej wielkie massy ludu spieszyły ku elizejskim polom. Jeszcze wtedy mnóstwo robotników zajmowało się tam przygotowaniami do illuminacyi, która dziś wieczór będzie mieć miejsce. Do odejścia poczty najmniejsze zamieszanie spokojności nie zakłóciło. Z rana uważano liczne patrole w bliskości Tuilleries; zdaje się jednak że to było tylko środkiem ostrożności.

Messager mówi: Nabożeństwo żałobne za poległych w 1830 roku, odbyło się wczoraj w Tuluzie bez najmniejszego zakłócenia spokojności, z największą godnością. Niektóre dzienniki tuluzyjskie zamieściły adres gwardyi narodowej w Martres do gwardyi narodowej w Tuluzie. Postanowienie królewskie z dnia dzisiejszego, karcąc tę samowolność, ogłasza rozwiązanie gwardyi narodowej w Martres.

Minister skarbu pan Humann skłonił się nakoniec do oświadczenia przez jeden z ministeryalnych wieczornych dzienników, że pożyczka znowu odroczoną została, ale na jak długo tego nie wiemy.

Rada municypalna w Auxerte, (departament Yonne) także protestowała przeciw fiskalnym zarządzeniom pana Humann, i oświadczyła, że żaden z jéj członkow nie będzie towarzyszył urzędnikom skarbowym przy przeglądaniu domów.

Bankructwo braci Mérentie, którzy mieli domy handlowe w Marsylii, w Paryżu, Londynie i Kubie, najżywiéj zajmuje tutejszy stan

handlowy. Zakupili oni niedawno większą część zbioru kawy na wyspie Kubie, za 700,000 piastrów. Około 40 okrętów naładowano tym towarem. Pięć z nich przybyło już do portów francuzkich, i zaraz zostały przez policyę zabrane.

Jussuf bej przybył do Paryża i został już przedstawiony królowi.

Courier français mówi: »Jenerał dowowodzący w szkole politechnicznéj postawił szczególny warnnek przy udzielaniu pozwolenia wyjścia uczniom tego instytutu, w czasie dni lipcowych, mianowicie tym tylko wolno wyjść, którzy oświadczą że wyjadą na trzy dni uroczystości lipcowych za rogatki Paryża. *Messager* zaprzecza tej pogłosce.

Utrzymują że porta zaczyna uczuwać niejakie obawy względem dalszych projektów Anglii. Pan Stuermer i pau Pontois mieli sułtanowi czy też dywanowi przedstawić objaśnienia względem samolubnych planów gabinetu londyńskiego; porta zażądała od Anglii natychmiastowego opuszczenia St. Jean d'Acre i Bejrutu, ale rząd angielski nie udzielił sułtanowi pomyślnéj odpowiedzi, i wojsko angielskie nieprzestaje zajmować brzegów syryjskich.

Wszyscy ministrowie zebrali się dziś zrana w Tuilleries na radę gabinetową, poczém zaraz wysłany został goniec do Wiédnia.

Piszą z Tuluzy: Wszystkie posterunki zajęte są obecnie przez wojsko liniowe. Dowiedziawszy się że gwardya narodowa ma być zluzowaną, terazniejszy mer udał się do pana Duval, prosząc go aby zostawił pod jéj strażą kapitol. Pan Duval zezwolił aby przez jeden dzień jeszcze gwardya zajęła to stanowisko, ponieważ została zwołaną. ale w czasie tych układów gwardya narodowa rozeszła się.

(G. W.)

— *Londyn* 30 *Lipca.* —

Mowa sir Roberta Peel przy uczcie w Tamworth przedmiotem jest żartobliwych uwag w dziennikach ministeryalnych: »Arcy szanowny barouet, mówi *Globe* każe nam się prawie spodziewać, że zamiast widzieć naszą królowę nawracającą się do toryzmu, doczekamy może zaszczytu widzieć jego przejście do stronnictwa Whigów. Nic w jego mowie nie przeszkadza mu wystąpić w izbie niższéj z tamworską edycycyą wigowskich fiskalnych reform i oświadczyć, że ministrowie którzy postradali zaufanie izby, nie mogą zajmować się temi reformami, i że on który to zaufanie zyskał, jest mężem który powinien pierwszy krok w tym względzie uczynić. Jedyną kwestyą o którą idzie między sir Robertem i jego stronnictwem, jest, kto z nich pierwéj drugiego wyrzuci z okrętu w morze.«

Morning Chronicle chwyciła się porównania, jakiego użył sir Robert Peel między sobą i lekarzem, mówiąc: »Kiedy pacyent nie ma zaufania w lekarzu, trzeba go zmienić. Wigowscy lekarze zastali naród zdrowym, a zostawiają go chorym, i zapytują mię jakie mu lekarstwa zapiszę. Ja jednakże wstrzymam się, dopóki w należytéj formie nie zostanę wezwanym na konsylium. Dziennik ministeryalny taką sobie z tego czyni igraszkę: »W Tamworth nie mówią jak się zdaje: »Nie leczysz, nie dostaniesz zapłaty,« ale przeciwnie najprzód zapłać, potém dostaniesz doktora, a lekarstwo kiedy się niebu podoba. Nie bardzo można się spodziewać wyleczenia za pomocą lekarstwa, które tamworski doktor zapisze narodowi. Może mu się udać wprawić pacyenta w konwulsye, i tym sposobem na niejaki czas nadać mu niejaką siłę, jak to uczynił doktor Sangrado w Idzim Blas, za pomocą swoich maści, ale gdy słabość powróci, skutki będą bardzo zgubne. *Sun* dodaje do tego jeszcze co następuje: »Tamwerski olejkarz« Nowy szyld dla izby niższéj. Pierwszy doktor Peel. *Hic venditur Catharticum, Emeticum Narenticum et omne quod exit in um praeter Remedium.*

Radykalny *Morning Advertiser* uważa za prawdopodobne, że kwesya względem sekretnego glosowania będzie skałą, o którą gabinet sir R. Peel uderzy i rozbije się.

Przy odbytém w dniu 26 b. m. tygodniowem zgromadzeniu repealistów w Dublinie O'Connell uskarżał się na nienawiść jaką torysowie umieli wzbudzić przeciw irlandczykom nawet między ich współwyznawcami angielskiemi, i odczytał doniesienie jednego dziennika, w którém jakiś katolik angielski żada kucharza, z warunkiem iżby nie był irlandczykiem.

Morning Chronicle chwali neutralność jaką zachował pan Guizot w sprawach hiszpańskich, i broui rządu francuzkiego przeciw podejrzeniu jakoby tenże intrygował w Hiszpanii na korzyść królowéj Krystyny.

Z Buenos-Ayres donoszą pod dniem 17 maja, że zarówno ze strony rzeczypospolitéj argentyńskiéj jak i Uruguaju uzbrojenia gorliwie postępują. Obie strony zakupują okręta, aby walczyć o panowanie na rzece srebrnéj. W Buenos-Ayres zebrano już przez podpisy 30,000 dolarów na koszta wojenne. Admirał Brown w dniu 11 maja udał się z pięciu okrętami wojennemi z Buenos-Ayres do Montewideo, dla rozpoczęcia oparacyi przeciw temu miastu.

— *Dnia* 31 *Lipca.* —

Jéj K. Mość i xiażę Albert przybyli onegdaj do Pansanger, mieszkania letniego hrabi Cowper, i wczorajszy dzień tam przepędzili. W godzinach południowych zwiedzili wczoraj sąsiednie mieszkanie lorda Melbourne, Brockedt Hall sławne z swego nieporównanie pięknego parku, i przyjęli tam śniadanie. Następnie para królewska powróciła do Pansanger, gdzie hrabia i hrabina Cowper częstowali i bawili dostojnych gości najświetniéj. Magistrat sąsiedniego miasteczka Herford miał także zaszczyt złożyć swój hołd królowéj i jéj małżonkowi i podać im adresy na które oboje bardzo uprzejmie odpowiedzieli. W adresie do królowéj zawartą była wzmianka o królowéj Elżbiecie, i J. K. Mość zdaje się, że dardzo łaskawie przyjęła to porównanie, odpowiedziała bowiem: »Ta okolica sama z siebie obudza wspomnienie wielkiéj królowéj, o któréj rządzie i charakterze uczyniliście panowie wzmiankę, i radabym aby porównanie jakieście przedstawili, mogło być czynami usprawiedliwione.» Dziś około południa królowa zamierzała być z powrotem w Windsor.

Opisnjąc wspaniałe uroczystości jakie xiąże Bedford wyprawiał zawsze królowéj i xięciu Albertowi, jeden z tutejszych dzienników opowiada także, że sypialnia królewska wybita była najpiękniejszym atłasem z brabanckiemi koronkamim i najwspanialszemi zwierciadłami ozdobiona. To przyrządzenie miało nieźmierne summy kosztować, i przypominać powieści tysiąc nocy.

Nadzwyczajnie gwałtowna mowa, którą miał O'Connel na ostatniem zgromadzeniu dublińskiego repealoskiego związku, nmieszczoną została prawie we wszystkich tutejszych dziennikach, pod tytułem «oświadczenie skarg i pretensyi.« Jeszcze nigdy prawie sławny ten agitator nie wystąpił z tak gorzkim tonem przeciw Anglii w ogóle. Wprawdzie usiłuje on tę nierzypjaźń złagodzić wykrzyknikami przeciw Peelowi, Stanlejowi i przez prawe wyrażenia względem królowéj, ale ostatnie słowa jego mowy brzmią zupełnie inaczéj. Wzywa on wszystkich irlandczyków, aby się zapisywali do prawego i narodowego związku repealu, bo nie ma innego środka zapobieżenia zupełnemu oderwaniu się od dumnéj torysowskiéj i fanatycznéj Anglii. O'Connell wzywa także lud irlandzki, aby przez składki silnie wspierał dawniéj utworzony fundusz związku hrabstw, przez coby można wyborcom którzy za głosowanie na korzyść liberalnych kandydatow zostają wypędzeni przez torysów z swoich dzierżaw, pozbawiani kundmanów, albo w inny sposób krzywdzeni, można było odpowiednie wynagrodzenia udzielać. Zawiadamia zarazem; iż na wsparcie podobnie pokrzywdzonych przysłano mu z Carlow od osób które nie chciały się wymienić 430 f. str. które już zostały dołączone do w mowie będącego funduszu.

Przed sądem przysięgłych w Wales, stawiony był niedawno pewien człowiek oskarżony o ważne przestępstwo, i który uznał się winoym, mimo to przysięgli oświadczyli, że jest niewinnym. Gdy sędzia prowadzący sprawę zapytał jak mogą przysięgli podobny wyrok wydawać, kiedy obwiniony oświadczył, że popełnił występek, o który jest oskarżonym, najstarszy z z przysięgłych odpowiedział, iż ów winowajca znany jest od dzieciństwa wszystkim przysięgłym jako nieporównany kłamca. (G. W.)

— *Bruxella* 28 *Lipca.* —

Rada prowincyonalna Antwerpii w adresie swoim do króla między innemi oświadczyła: »Szesnaście milionów wydano w ciągu lat 10 w innych częściach państwa na budowę i naprawę kanałów, ale prowincya Antwerpii nie miała w tém żadnego udziału. Kanalizacya Campiny nadałaby większéj części naszéj prowincyi nowe życie. Aby osiągnąć tak pomyślny stan jak reszta królestwa, nie żąda ona nic więcéj prócz téj drogi komunikacyi. Ten system kanałów, byłby prócz tego bardzo korzystnym dla reszty kraju. Brak związku z Niemcami od czasu jak droga po Renie jest nam utrudnioną, cięży na naszym handlu i przemyśle. Połączenie Skaldy z Massą przywróciłoby im tę drogę odbytu i prowincye Antwerpii, Limburga i Lüttich, ściśle z sobą zostałyby połączone. (G. W.)

Rozmaitości.

KILKA SŁÓW O O'CONNELU.

Od 20 lat Irlandya agitowana jest przez człowieka, który nad nią panuje potęgą swéj piorunującéj wymowy. Tym człowiekiem jest O'Connel. Trudno pojąć jak człowiek który aż do pięćdziesięciu lat wieku obcym był wszelkim parlamnetowym zwyczajom angielskim, zdołał od razu nabyć takiego wpływu i takiego przeważnego znaczenia w izbie niższéj. Wiadomo, że O'Connel od czasu emancypacyi Irlandyi, wstąpił do parlamentu jako reprezentant Irlandzki, i rozwinął w tym charakterze zdolności, które tak głośnym uczyniły. Wiadomo, że nie przestawszy być Irlandczykiem, stał się jednym z najsławniejszych członków parlamentu angielskiego. Zdaje

się nawet, że jego talenta powiększają się w miarę rozszerzonéj sfery ich działalności. Czy izba niższa jest zgromadzoną lub nie, on jednak napełnia dzienniki, i z zadziwieniem można go widzieć w ciągu jednego tygodnia znieważającego Anglię w Dublinie lub w Cork pochlubiającego jéj w Liverpool lub Manchester, gromiącego ministrów w Birmingham i stojącego w ich obronie w Londynie. Można go widzieć dziś gwałtownym i zapalonym, jutro spokojnym i ludzkim. Ale w tém nie należy dostrzegać działalności nieporządnéj lub zmienności dziwacznéj. Pod tym pozornym brakiem związku, pod temi powierzchownemi zmianami, ukrywa się człowiek którego całe życie jest jedną, potężną i wyrozumowaną jednością. O'Connel nie jest ani Wigiem, ani Torysem, ani radykalistą, jest przedewszystkiem Irlandczykiem; wszystkie stronnictwa, wszystkie odcienia są dla niego stosowne; Interes Irlandyi o to jego myśl główna, myśl jedyna, cel do którego wytrwale dąży, cel wysileń jego geniuszu, cel któremu poświęca wszystkie chwile swojego życia. O'Connel w postępowaniu jest zawsze rozsądnym, w przemowach czasami nim nie jest, gdyż zbyt często nie może pohamować za nadto silnych wyrażeń, które z jego ust wychodzą, nie może stłumić w sobie tych wrzących wysłowień, które zdrowa polityka radzi przy sobie zatrzymać, a których powściągnąć, niedozwalają mu porywczość, exaltacya jego wyobraźni i charakteru. O'Connel zawsze jest gotów uczynić chwilową ofiarę z swoich upodobań i swojéj miłości własnéj, a nawet z swojéj popularności, skoro wymaga tego potrzeba i w tém najlepszy dowód jego rozsądku i wyrachowanego postępowania. Imie O'Connela teraz tak głośne, tak uwielbiane przez jednych, a przez drugich tak poniżane, stanie się historycznem. Widziano nie zwalczonych wojowników, obalających trony, postać świata zmieniających, lub wielkich królów i ministrów wywierających na przeznaczenie i zwyczaje ludów przemożny wpływ, ale nie widziano jeszcze człowieka, który nie mając w ręku żadnéj władzy cywilnéj lub wojskowéj, przecież samą potęgą rozumu i talentów zdołał swój kraj obdarzyć emancypacyą i poniekąd władać rządem od którego przeznaczenie jego kraju zależy. Oto dzieła O'Connela! On to wymógł emancypacyę, on wstrzymuje i miarkuje Irlandyę otrzymując dla niej sprawiedliwość i względność, to nareszcie przez lat 10 utrzymuje gabinet Wigów i wszystkiemi siłami wspólnie z niemi opiera się torysom. Co rok Irlandya składa dobrowolną O'Connelowi daninę od 15 do 20,000 funtów szterlingów, jest to nagroda słuszna, zasłużona w pocie czoła, nagroda którą można uważać za pewien rodzaj listy cywilnéj popularnej, która zaszczyt przynosi i tym którzy ją ponoszą i temu który ją odbiera. Wkrótce otworzy się przed O'Connelem pole na którém będzie musiał rozwinąć wszystkie skarby i zasoby swego geniuszu. Gabinet Wigowski który on tak wytrwale wspierał, upadnie. Torysowie odwieczni wrogowie katolickiéj Irlandyi ster rządu obejmują. Irlandya w podstawach już! teraz się trzęsie. Toryzm jest tam nie nawidzony. O'Connel ten wielki agitator (jak go dzienniki nazywają) znowu wyjdzie na burzliwą drogę, gwałtownéj i zapalczywéj opozycyi. (G. W.)

Doniesienie Urzędowe.

Nro 6287.[1]

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy Senat Rządzący uchwałą z d. 2 b. m. sierpnia r. b. do L. 4082 wydaną uznał za stósowne, ażeby administracya żywności dla osób w domu pracy osadzonych odbywała się tym samym trybem, jaka jest na żywienie aresztantów policyjnych i więzień kryminalnych zaprowadzona chcąc mieć, ażeby od 1 października r. b. wszelka żywność dla ludzi w domu pracy dostarczoną była przez entrepryzę; Wydział S. W. i P. przeto dodatkowo do wydanego pod dniem 10 lipca r. b. N. 5342. Obwieszczenia licytacyi na dostawę żywności dla więźniów kryminalnych, aresztantów policyjnych tudzież chleba dla domu pracy w dniu 17 sierpnia r. b. przez sekretne deklaracye w biórach Wydziału Spraw Wewn. i Policyi *in minus* odbywać się mającéj ogłasza niniejszym iż obowiązkiem będzie entreprenera dostarczać równie dla domu pracy całą żywność wraz z chlebem wsposób i po cenie dla aresztantów kryminalnych przyjętych.

Kraków dnia 3 sierpnia 1841 r.

Senator Prezydujący

SZPOR.

(2r.) Za Referendarza *Rajski.*